

PRZEDSTAWIENIE Z OKAZJI „DNIA RODZINY”

GRUPA 5/6 LATKI

„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA”

PRZYGOTOWAŁA: KATARZYNA SOSNOWSKA

Narrator 1

Pięknie witam!

Zapraszamy tu zebranych,

aby sami zobaczyli,

jak w aktorów się zmieniamy.

Właśnie dzisiaj sztukę bajkę

dla was wszystkich wystawiamy.

Narrator 2

Bajka ta na świecie znana,

przez dwóch braci napisana.

Właśnie im to zawdzięczamy,

że tak piękne bajki mamy.

Narrator 3

A więc bajkę zaczynamy.

PIOSENKA „KRÓLEWNA ŚNIEŻKA”

Narrator 4

W wielkim zamku dawno temu,

królewna sobie żyła.

Jej macocha zła kobieta,

lustro w ścianie umieściła.

Co dzień w nim się przeglądała,

lustro z dumą tak pytała.

MACOCHA

(przegląda się w lustrze)

Lustro, lustro tam na ścianie,

wiesz coś o piękniejszej damie?

LUSTRO

Tyś jest pani najładniejsza,
twoja uroda najcenniejsza.

Narrator 5

Co dzień lustro tak pytała
sama siebie uwielbiała
raz przed lustrem znów siedziała,
takie słowa usłyszała.

MACOCHA

Lustro, lustro tam na ścianie,
wiesz coś o piękniejszej damie?

LUSTRO

Tyś jest pani najładniejsza,
ale Śnieżka jest piękniejsza!

Narrator 1

Zła macocha w furję wpadła.
Oszalała wnet pobladła.
Sługę swego zawezwała,
i tak jemu rozkazała.

MACOCHA

(zdecydowanym głosem)

Słuchaj, sługo mych rozkazów,
zabierz Śnieżkę stąd od razu.
Zostaw dziewczę w głębi lasu.
Nie chcę o niej słyszeć więcej,
idź wykonaj to czym prędzej.

SŁUGA

(sługa kłania się macosze, podchodzi do Śnieżki)

Chodźmy Śnieżko na spacer
wieje lekki dziś wiaterek.

Pójdźmy szybko moją drogą
zanim słońko znów się schowa.

SŁUGA

(do publiczności)

Ja nie skrzywdzę Śnieżki przecież
tylko ją zostawię w lesie.

(chwytając Śnieżkę za rękę i idąc do lasu)

Narrator 2

Śnieżka sługę dobrze знаła
na spacerek się wybrała.

Nie wiedziała jednak o tym,
że zostanie sama w nocy.

SŁUGA

Czekaj na mnie tuż pod drzewem,
niech cię ptaki bawią śpiewem.

(sługa ucieka i chowa się za sceną)

ŚNIEŻKA

Przychodź szybko gości panie,
nie zostawiaj mnie tu samej.

Narrator 3

Sługa jednak powędrował,
tam za drzewem gdzie się schował.

Śnieżka pozostała sama
i się bardzo rozpłakała.

(płacz Śnieżki)

Narrator 4

Płaczem mocno się zmęczyła,
więc pod drzewem się skuliła.

Małe oczka swe zamknęła
i cichutko tam zasnęła.

(Śnieżka skulona zasypia pod drzewem)

A o świcie, śpiewem ptaków obudzona,
wstała bardzo ożywiona.

ŚNIEŻKA

Ach nareszcie to już ranek,
pójdę znaleźć jakąś ścieżkę,
może wyjdę z lasu wreszcie.

(Śnieżka dochodzi do domku krasnali)

Narrator 5

I tak doszła do polany,
gdzie krasnale domek miały.

ŚNIEŻKA

(Śnieżka zagląda do chatki krasnali)

Ciekawe kto tutaj mieszka?
Do kogo należą te małe łóżeczka?
Siedem łyżek, talerzyków,
woda ciepła jest w imbryku.
Coś im zrobię do jedzenia
i posprzątam tutaj teraz.

Narrator 1

Jak myślała tak zrobiła,
a gdy wszystko już skończyła,
senność Śnieżkę ogarnęła
na łóżeczko więc zasnęła.

(Śnieżka zasypia w łóżku krasnali)

(pojawiają się krasnoludki – maszerują i śpiewają)

PIOSENKA „KRASNOLUDKI”

KRASNAL I

(ze zdziwieniem)

Patrzcie drogie krasnoludki

ktoś wysprzątał dom całutki.

KRASNAL II

Patrzcie wszyscy, mili moi!

W kuchni waza zupy stoi.

KRASNAL III

(siada przy stole i łapie się obiema rękami za głowę)

Kto to wszystko przygotował,

czy ktoś może tu się schował?

KRASNAL IV

(pochodzi do łóżka i przywołuje krasnali)

Chodźcie tutaj przyjaciele,

ktoś w łóżeczko naszym drzemie!

KRASNAL V

(budzi Śnieżkę)

Kim ty jesteś moja miła?

Czy się w lesie zagubiłaś?

KRASNAL VI

Śnieżka się zbudziła wreszcie

była trochę senna jeszcze.

Krasnoludkom powiedziała,

że macocha ją wygnała.

Krasnoludki wszystkie stały

i uważnie jej słuchały.

KRASNAL VI i VII

Nie przejmuj się złą macochą

możesz przecież zostać z nami,

my Cię wszyscy już kochamy.

ŚNIEŻKA

(z radością)

Ach dziękuję za gościnę,

będę zupy wam gotować
i się domem opiekować.

WSZYSTKIE KRASNALE

Hura! Hura!

Narrator 2

(do publiczności)

A tymczasem do macochy
wrócił z lasu sługa srogi.

SŁUGA

Jak już sami dobrze wiecie
nie skrzywdziłem Śnieżki przecież.

MACOCHA

(wręcza mu sakiewkę z pieniędzmi)

Rada jestem niesłychanie,
że spełniłeś to zdanie.

MACOCHA

(podchodzi do lustra)

Lustro, lustro tam na ścianie,
wiesz coś o piękniejszej damie?

LUSTRO

Tyś jest pani najładniejsza,
jednak wciąż jest najpiękniejsza
Śnieżka, która mieszka w lesie
i krasnalom pomoc niesie.

Narrator 3

Zła macocha oszalała
i na cały głos wrzeszczała

MACOCHA

Musi umrzeć! Musi zginąć!
Za staruszkę się przebiorę
i do lasu się wybiorę
W koszyk jabłek wezmę trochę.
I do Śnieżki je zaniosę.
Jedno z nich za trute będzie.

Narrator 4

Jak mówiła tak zrobiła,
kosz jabłkami napełniła
i do chaty wędrowała
gdzie mieszkała Śnieżka mała.

MACOCHA

Puk, puk.

ŚNIEŻKA

Kto drzwi tak głośno stuka?
Czego ktoś tu w lesie szuka?

MACOCHA

Otwórz dziewczę, bardzo proszę,
jabłka pyszne ci przynoszę.

ŚNIEŻKA

(kładzie rękę na czole)

Krasnoludki zakazały...,
obcym drzwi otwierać.
Co ja biedna zrobię teraz?

MACOCHA

Weź ode mnie bardzo proszę
jedno z jabłek, które niosę.

Narrator 5

Śnieżka w końcu się skusiła,

drzwi troszeczkę uchyliła
jabłko od staruszki wzięła
i otruta tak zasnęła.
Zła macocha w głos się śmiała
Już do zamku uciekała.

(krasnale ze śpiewem maszerują do domu, nagle słyszą grzmot)

KRASNAL I

Coś się Śnieżce może stało,
z nieba przecież tak zagrzmiało!

KRASNAL II

Nasza Śnieżka ukochana,
ktoś ją otruł tutaj z rana!

Narrator

(placz krasnali)

Długo jeszcze tak płakali
płatków róży nazrywali.

(rozsypują płatki róż wokół Śnieżki)

Śnieżkę na nich ułożyli
kwiaty co dzień przynosili.

KRASNAL I

Jakiś książkę o tam stoi!
Chodźcie prędko, mili moi.

KSIĄŻE

Cóż tu leży za królewna
jaka śliczna, jaka piękna.
Już nie można jej ratować
chcę ją tylko pocałować.

Narrator

Śnieżka nagle się zbudziła,
a gdy oczka otworzyła

księcia z bajki zobaczyła.

KRASNALE RAZEM

Hura! Hura! Niech Żyje!!!

WSZYSCY

Księżę Śnieżkę wziął za żonę,

okrył białym ją welonem.

Potem wszyscy się bawili

i na zamku w szczęściu żyli.

TANIEC WESELNY